

# Stare Dobre Małżeństwo, Ballada o poecie

Odfrunęły anioły do ciepłych rajów  
tylko jeden w karczmie na rozstaju  
głuchy na boskie wołania  
hulał z karczmareczką do świtania

pióra piwem złane sosem musztardowym  
skaranie boskie z takim aniołem  
jedno skrzydło złamał drugie zastawił  
wszystkich wycalaował pod ławę się zwałił

naważył anioł piwa - stracił mannę z nieba  
musi sam zapracować na kawałek chleba  
że nikogo nie zbawił - szczęwiczwał na amen  
już na zawsze zostanie anioł między nami

niebo z ziemią rymuje słowami skrzypcami  
i pomiędzy kramami kręci się z rymami  
dzieci za min biegną psów pijaczków zgraja  
a ten im wyśpiewuje o utraconych rajach